

Strzeżmy własności społecznej! Walczmy z marnotrawstwem i brakoróbstwem!

Na Wartach 1-Majowych
nie szczeni trudu,
aby wiosenne święto

wypadło
jak najokazalej

Dnie poprzedzające majowe święto pełne są twórczego, radosnego wysiłku. Uświetnić pochód radości osiągnięciami produkcyjnymi, przybrać go bogato czerwienią i kwiatami, przyoblec w odświętną szatę sale produkcyjne — postanowili łódzcy włókniarze i metalowcy. Nie za-

□ **Dokończenie** 2 na str.

Świetlice, szpitale, żłobek
otrzyma Łódź
w dniu Święta Pracy

Podobnie jak w latach ubiegłych, również i w br. w dniu Święta Pracy oddanych zostanie do użytku mieszkańców Łodzi kilka nowych obiektów.

Przy ul. Przyrodniczej 7-9 otwarty będzie nowy szpital położniczo-ginekologiczny, uroczony według najnowszych wzorów. W szpitalu tym znajduje się pomieszczenie 120 chorujących. Także w Szpitalu im. Piłsudskiego, przy ul. Włodzkiej, oddany zostanie do użytku nowy pawilon na 100 łóżek.

80 dzieci z przedmieścia Cynkarska znajdzie pomieszczenie i opiekę w nowo otwartym dzielnicowym żłobku przy ul. Dąbrowskiej. Wydział Oświaty wyposażył w konieczny sprzęt lokal nowego przedszkola w bloku 117 przy ul. Franciszkańskiej.

W zobowiązaniach 1-Majowych nie zapomniano także o mieszkańcach wsi łódzkiej. W dniu 1 Maja w spółdzielniach produkcyjnych w Olechowie i w Rogach otwarte zostaną gromadskie świetlice.

Program obchodu 1 Maja na terenie Łodzi

— podajemy na str. 3.

WYŚCIG POKOJU
Zwycięzcy VI Wyścigu Pokoju — kolarze NRD — w Warszawie

WARSZAWA, 28. 4. W środę, w godzinach porannych, przybyła do Warszawy drużyna zwycięzców VI Wyścigu Pokoju — kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W tegorocznym wyścigu kolarstwu reprezentacji NRD będzie Erich Schultze. Ponadto w zespole tym pojadą doświadczeni kolarze, kilkakrotnie reprezentanci NRD w Wyścigu Pokoju — zdobywca 3 miejsca w VI Wyścigu, Schur, Meister, Trefflich, Stoltze oraz debiutujący w reprezentacji, Funda. Kierownikiem drużyny jest Scharch, a trenerami — Schifner oraz Nickel.

W godzinach popołudniowych przybyli do Warszawy reprezentanci Szwecji na VII Wyścig Pokoju. Szwedzi, którzy w roku ub. startowali po raz pierwszy w Wyścigu Pokoju i reprezentowali byli jedynie przez 3-osobową drużynę, tym razem przysłał do Warszawy pełny 6-osobowy skład.

Reprezentantami Szwecji są: 27-letni Kimby, jego rówieśnicy Schrevelius, Skatt i Amell, 29-letni Korberg i kapitan drużyny 30-letni Andersson. Kierownikiem zespołu jest Roy Gautfin.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 100 (3042) ROK X ŁÓDŹ, CZWARTEK, 29 KWIETNIA 1954 ROKU CENA 15 GR

CZOU EN-LAI: Jak rozwiązać problem Korei? W powszechnych wyborach bez żadnej ingerencji

RED. MARIAN PREIS KABLUJE Z GENEWY:

GENEWA, 28 KWIETNIA 1954 R. Genewa jest miastem kupców, hotelarzy, miastem, które w dużej mierze żyje z obsługi tysięcy turystów, z handlu i tranzytu. I dlatego, być może, ekonomiczne zagadnienia interesują przeciętnego genewczyka bardziej niż zagadnienia wielkiej polityki. Styszałem, jak pewien tutejszy pastor mówił:

„Wszystkie nieszczęścia tego świata rodzą się ze zgrubnych namiętności, jak: palenie tytoniu, cicie alkoholu, upr-



NA ZDJĘCIU: sala obrad w Pałacu Narodów

wianie sportów i zajmowanie się polityką”.

Potem pastor ów slegnął po mieszczańską gazetę „Tribune de Geneve” i bez większego zainteresowania zaczął czytać kolumnę zawierającą wiadomo-

24-godzinny strajk powszechny we Francji

W dniu 28 kwietnia w całej Francji odbył się 24-godzinny strajk powszechny. Strajkujący domagają się uczynienia zadość ich żądaniom ekonomicznym. Strajk został ogłoszony na apel Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) i poparty przez chrześcijańskie związki zawodowe. Inne organizacje związkowe z kierowną przez prawników socjalistów „Force Ouvriere” na czele odmówiły poparcia strajku.

W Paryżu i wielu innych miastach władze skoncentrowały znaczne siły policji.

jak najżywniej zainteresowania w utrzymaniu pokoju, uznaje prawo każdego narodu do wyboru takiego ustroju, jaki najbardziej odpowiada jego interesom, ale też tego samego oczekuje od innych państw. Stany Zjednoczone prowadzą politykę sprzeczną z tą zasadą. Podczas kiedy już ponad 20 państw uznało Chińską Republikę Ludową, rząd USA nie uznaje prawa narodu chińskiego do obioru najbardziej odpowiedniego mu ustroju; tego rodzaju sytuacja nie sprzyja sprawie odprężenia stosunków międzynarodowych.

Min. Czu En-lai wyraził ubolewanie, że na konferencję genewską nie zostały zaproszone takie państwa azjatyckie jak Indie, Indonezja i Burma, jak najżywniej zainteresowane w pokojowym rozwiązaniu pałacych zagadnień własnego kontynentu.

A jakie są drogi rozwiązania problemu Korei? — zapytał min. Czu En-lai. Droga powszechnych wyborów, bez żadnej ingerencji.

Na jutrzejszym posiedzeniu głos zabierze przedstawiciel Australii i szef delegacji radzieckiej — minister Mołotow. Przebieg dyskusji nad zagadnieniem Korei daje miarę trudności, z jakimi uporać się musi konferencja genewska. Ale pomyślny start konferencji, fakt, że sytuacja Dullesa tutaj jest niełatwa, ze względu na różnicę zdań między nim a jego „sojusznikami” (nie bez kozery nawoływał w dzisiejszym przemówieniu swoich zachodnich kolegów do solidarności i lojalności wobec postanowień ONZ — czyli wobec amerykańskiej koncepcji rozwiązania problemu koreańskiego), sprawia, że obserwatorzy są dobrej myśli.

UROCZYSTE AKADEMIE PIERWSZOMAJOWE

Na uroczystych akademiach 1-Majowych robotnicy, chłopcy i inteligencja dają wyraz swej radości z osiągnięć gospodarczych i kulturalnych naszego narodu i manifestują swą solidarność z klasą robotniczą wszystkich krajów, walczącą o pokój, demokrację i socjalizm.

Wczoraj w podniosłej atmosferze odbyła się akademie 1-Majowa w ZPDZ im. Głazewskiego — pisze korespondent M. Koszulińska. — Zebrałi gorąco przyjęli słowa referatu sekretarza organizacji partyjnej, tow. Grzywacza, który omówił osiągnięcia obywateli na arenie międzynarodowej, przypomniał wskazania II Zjazdu partii i ocenił realizację zobowiązań podjętych przez załogę zakładów na cześć 1 Maja.

Huczynymi oklaskami powitała załoga wiadomość o wyróżnieniu produkujących pracowników zakładu.

Bardzo uroczysty charakter miała akademie w gminie Brużycy Wielkie. — Jak donosi nasz korespondent, Roman Zywiecki — w gościnie do chłopów w Brużycy Wielkiej



Z tym trzeba się liczyć!



Rozmowy ministrów Mołotowa i Bidault

na temat Indochin

Patrz str. 2

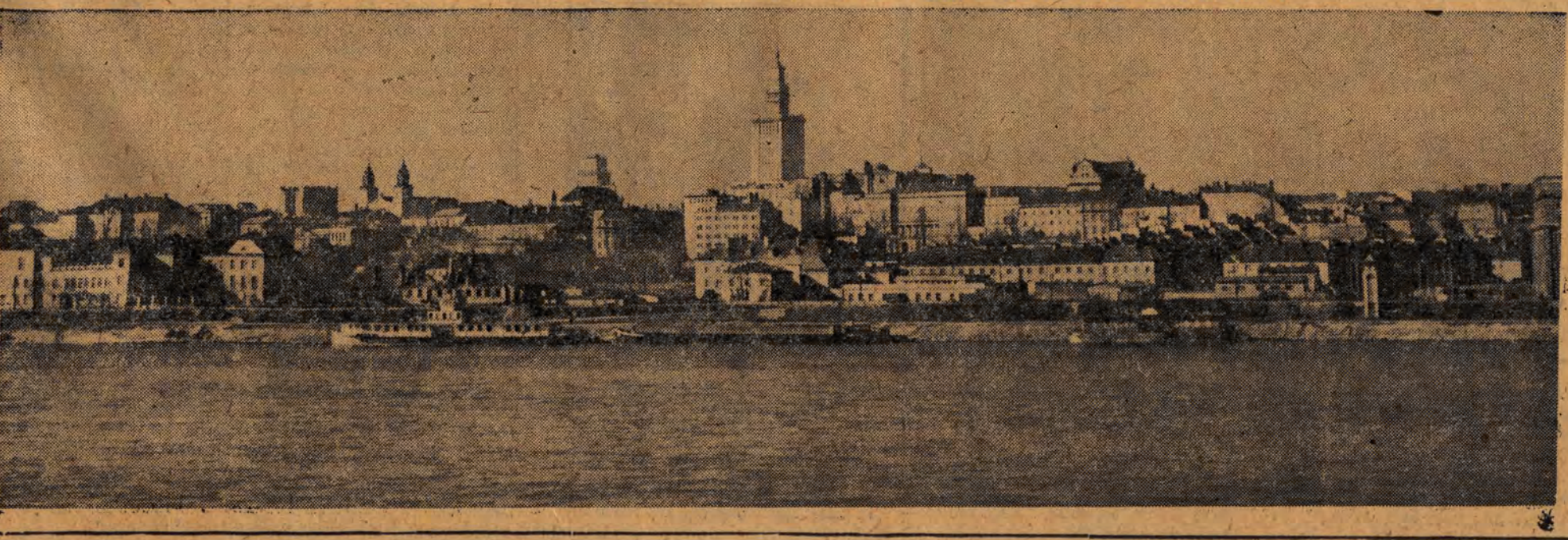
Gwatemala odrzuca notę USA

NOWY JORK, 28. 4.

Jak donosi dziennik „New York Times”, rząd Gwatemali odrzucił notę Stanów Zjednoczonych z 20 kwietnia, zawierającą żądanie odszkodowania za wywłaszczoną ziemię koncernu „United Fruit Company”. Nota rządu Gwatemali podkreśla, że postępowanie departamentu stanu USA stanowi „nową próbę ingerencji” w wewnętrzne sprawy Gwatemali.

Komiteta Obchodu 1 Maja w Łodzi zawiadamia
że w dniu 30.IV.1954 r. o godz. 18.00 w hali sportowej „Włóknierz”, ul. Armii Czerwonej 82, odbędzie się **Uroczysta Akademia 1-Majowa**
Referat wygłosi I sekretarz KŁ PZPR tow. Jan Jabłoński
W części artystycznej wystąpi orkiestra Filharmonii Łódzkiej, najlepsze zespoły amatorskie oraz artyści scen łódzkich.

Warszawa — stolica Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej



Kotalawala (premier Gajony):

Koloniści muszą opuścić Azję!

Konferencja w Colombo

Czytaj 2 str.

Przed III Kongresem Zw. Zawodowych

Ani jeden pracownik poza organizacją związkową

— oto hasło pod jakim przebiegała zebrania

W okresie poprzedzającym III Kongres Zw. Zawodowych odbyło się w okręgu nr 4 19 zebrań sprawozdawczych rad zakładowych. „Ani jednego pracownika poza organizacją związkową i ani jeden związkowiec z zaległościami w opłacaniu składek członkowskich” — oto jedno z hasel, pod jakim przebiegała zebrania.

Do współzawodnictwa o najlepszą grupę związkową przystąpiło 60 proc. grup związkowych. Na wyróżnienie zasługują grupy związkowe z Zakładu RFIW „Pierwsza”. Aktyw kulturalno-oświatowy rozwijał tam szeroka propagandę tego współzawodnictwa. Na zebranie sprawozdawcze rady w Zakładzie RFIW „Pierwsza” przybyło 90 proc. załogi. W ożywionej dyskusji robotnicy mówili o osiągnięciach i brakach w pracy rady zakładowej, wysuwając przy tym nowe postulaty.

— Z dnia na dzień rośnie świadomość naszej roli! — mówiła ob. Janiszewska.

□ **Dokończenie** 2 na str.

ZSRR przystąpił do Międzynarodowej Organizacji Pracy

MOSKWA, 28. 4.

Agencja TASS donosi: Ostatnio minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow skierował za pośrednictwem poselstwa ZSRR w Szwajcarii do dyrektora generalnego Międzynarodowego Biura Pracy D. Morse'a pismo, w którym zakomunikował, że rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanowił przyjąć na siebie zobowiązania wynikające ze statutu Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Dnia 26 kwietnia D. Morse potwierdził odbiór pisma ministra Mołotowa. Tak więc ZSRR staje się członkiem tej organizacji.

Dziennikarz angielski ujawnia rzeczywiste cele imperialistów francuskich w Indochinach

Organizacja angielska „Związek Kontroli Demokratycznej” wydała broszurę postępowego dziennikarza Nicolasa Reed-Collinsa, napisaną przez niego po powrocie z Indochin.

W broszurze swojej Reed-Collins ujawnia rzeczywiste cele imperialistów francuskich i mocarstw zachodnich, prowadzących od 1945 r. agresywną wojnę przeciwko narodowi wietnamskiemu. Cele te — pisze autor — to „obalenie Republiki Wietnamskiej w trakcie wojny o zyski oraz przywrócenie władzy monopolu francuskich i Banku Indochińskiego”.

Reed-Collins stwierdza, że mimo ogromnych strat, jakie ponosi Francja w walce przeciwko narodowi wietnamskiemu, jest ona tak daleka od zwycięstwa, jak na początku wojny.

Autor przypomina, że w okresie od 1934 do roku 1938 kontrolowany przez Francuzów handel prywatny Indochin przynosił Francuzom

6.350 tysięcy funtów szterlingów zysku rocznego.

Reed-Collins przytacza szereg faktów i cyfr świadczących o niesłychanym wyzysku narodu wietnamskiego przez kolonizatorów francuskich.

W rozdziale broszury zatytułowanym „Naród broni się”, Reed-Collins zajmując się historią walki narodowo-wyzwoleńczej Wietnamu. W ciągu 32 lat, od r. 1908 do 1940, tj. do chwili zajęcia Tonkinu przez Japonię, naród wietnamski siedmiokrotnie powstawał z bronią w ręku przeciwko okupantom francuskim.

Autor podkreśla ogromną popularność, jaką cieszy się wśród Wietnamiczyców prezydent Ho Shi Min.

Zmuszony był to przyznać nawet dziennik angielski „Observer”, który 12 lipca 1952 r. pisał: „Urządniczy francuscy stwierdzili w prywatnych rozmowach, że gdyby w Wietnamie przeprowadzono wolne wybory, to większość ludności kraju głosowałaby na Ho Shi Mina”.

Nawiązując do ingerencji amerykańskiej w wojnę indochińską, Reed-Collins stwierdza, że od początku wojny imperialiści amerykańscy dążyli do zdobycia pozycji w ekonomice Indochin. W związku z tym po porażce wojsk francuskich w Wietnamie w latach 1950 i 1952 w amerykańskich kołach oficjalnych zaczęto mówić o „umiedzynarodowieniu” problemu indochińskiego. Sekretarz stanu John Foster Dulles wywiera w tej sprawie silny nacisk na Francję.

Demaskując kłamstwa o „ingerencji” Chińskiej Republiki Ludowej w wojnę indochińską, Reed-Collins pisze, że francuskie władze kolonialne, rozpowszechniając ten rodzaj bezmyślnego wladomocia, starają się usprawnić swoje porażki wojskowe w Wietnamie.

Autor broszury wyraża głębokie przekonanie, że sprawiedliwa walka o wolność i suwerenność zakończy się zwycięstwem narodu Indochin.

„Cudowne nasiona”

Amerkański tygodnik „New Republic” podał o wyryciu afery, w której zamieszany jest minister rolnictwa — Benson oraz jego najbliżsi współpracownicy. Ujawniono, że w czasie siewu, zmagazynowanego w składkach rządowych, zostały sprzedane po niezwykle niskiej cenie kłosa, do którego wchodzi pięć spódek akcyjnych. Każda z tych spółek ma swego przedstawiciela w Kongresie, mianowicie: m. n. Benson, Komitet ds. Spraw Nasion siewnych. Kłosa zapłacił 75 tys. ton nasion 2 mln dolarów, podczas gdy rzeczywista ich wartość wynosiła — 6 dolarów. Tanił.

Jak się okazuje w USA nasiona siewne, pochodzące z magazynów rządowych, przynoszą wspaniałe plony — przysługują „złoty” amerykański agrotechnik! Nasilać jej jednak nie należy.

**TAJEMNICZE
ZNIKNIĘCIE
generała SS
Otto von
Hackenkreutza
czyli
Tragedia w Bonn**
(w 10 aktach)

Akt IX



Dysząc ciężko ze zmęczenia Otto przez las się przediera i pod starym, suchym dębem odnajduje schron Fuchrera.

— Już za chwilę — myśli Otto — napieknieją nas rządy, bo testamencie Herr Adolfa ja sam wezmę w posiadanie.



Najsprytniejszy z całej bandy mały Dolfik — chytra sztuka — wkrótce trafi na ślad Otto i pod dębem schron odszuka.

— Znaleliśmy! Herr Gott, Himmel! Tu Hackenkreutz skrył się wspaniale! Teraz Dulles da dolary! Hajli-hajli! — banda wrzania.



Głośno warczą samochody, z Bonn ministrów kupa jedzie: Lehr, Kesselring, Krupp von Bohlen, Adenauer sam na przedzie.

— Meine Herren, heil, zwycięstwo! — Oberst Pfymke im melduje: — Tu, w tym schronie Relchsfuehrera nasz Hackenkreutz się znajduje! (D.c.m.)

Kotalawala (premier Cejlonu):

Koloniści muszą opuścić Azję!

Konferencja w Colombo

Agencja Reutersa donosi, że w stolicy Cejlonu — Colombo, rozpoczęły się w środę obrady premierów Indii, Pakistanu, Burmy, Indonezji i Cejlonu.

Konferencja została zwołana z inicjatywy premiera Cejlonu, Kotalawali i jej obrady mają potrwać trzy dni. Jak wynika z doniesień prasy hinduskiej, na konferencji omawiane będą następujące sprawy: deklaracja o nieagresji, ogłoszenie azjatyckiej doktryny Monrogo (niezmieszanie się innych państw w sprawy krajów azjatyckich), potępienie kolonializmu, żądanie zakazu broni atomowej i innej broni masowej zagłady, apel o natychmiastowe położenie kresu wojnie w Indochinach.

Pierwszy przemawiał premier Cejlonu, Kotalawala, który podkreślił konieczność ugodnienia przez uczestników konferencji i zajęcia przez nich wspólnego stanowiska w sprawie wojny indochińskiej.

Premier Cejlonu potępił w ostrych słowach politykę kolonialną mocarstw zachodnich. „Czas kolonializmu skończył się — powiedział Kotalawala. — Koloniści muszą opuścić Azję i im przędzić to uczynią, tym lepiej”.

Następnie przemawiał premier Indii, Nehru, który oświadczył, że sprawa Indochin jest jednym z najważniejszych problemów, stojących obecnie przed światem. Nehru dodał, iż należy się do fakty, że w Genewie przewidywane spotkanie trudności i że uczestnicy konferencji mogą obecnie przystąpić do owocnych obrad.

Uczestnicy konferencji w Colombo postanowili, że pierwszym przedmiotem ich obrad będzie sprawa Indochin. W związku z tym omówiony będzie plan premiera Nehru.

Ogólnolódzka narada aktywu drobnej wytwórczości

W Łodzi odbyła się narada aktywu partyjnego — gospodarczego drobnej wytwórczości, na której omawiano sprawy związane z działalnością przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy.

W naradzie wzięli udział m. in. kierownik Wydziału Ekonomicznego KL PZPR, tow. Chojnacki, zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KL PZPR, tow. Gerszon, a także przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, tow. Wróblewski, oraz kierownik Wydziału Przemysłu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, tow. Aranowski.

W ożywionej dyskusji nad referatem, wygłoszonym przez tow. Wróblewskiego, przedstawiciele poszczególnych zakładów drobnej wytwórczości

mówili o trudnościach, na jakie napotykali przy realizacji planów produkcyjnych i rozwoju usług. Przykładem wyjątkowo lekkiego stosunku do zwiększenia ilości produkowanych artykułów może być Związek Branżowy Spółdzielni Pracy Metalowo-Drewnianych, który plan asortymentowy za I kwartał br. wykonał zaledwie w 5 proc.

Z nieusprawiedliwionych różnic powodów nie realizowany został w naszym mieście plan rozwoju sieci punktów usługowych.

Większość zaniedbań spowodowana była niedostateczną pracą polityczną organizacji partyjnych zakładów drobnej wytwórczości oraz zbyt słabą kontrolą ze strony Wydziału Przemysłu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

Coraz więcej ludzi chce czytać książki, a biblioteka nie wiadomo dlaczego jest zamknięta. — Pracujemy metodą Zandorowej — mówił tow. Świerdzki — a jednak ciągle niezadłacie są wypadki opuszczania stanowiska pracy na 10 lub 15 minut wcześniej, to znaczy, że niektórzy członkowie załogi nie rozumieją jeszcze, na czym polega metoda Zandorowej. Zadaniem rady zakładowej jest wyjaśnić, że metoda Zandorowej — to pełne wykorzystanie 8-godzinnej doby pracy.

Przedmowy dzień został przyjemnie spędzony. Radość była z uśmiechniętych twarzy szwaczek i rozpromienionych oczu dzieci, szczególnie wtedy, kiedy na zakończenie uroczystości dyrektor zakładu, tow. Romanowska, wręczała im książki.

ZE ŚWIATA

OBURZAJĄCE METODY RZĄDU MALAJA

W dniu 27 bm. na rozkaz władz Malajów przedstawiciele ludności kolorowej, Ray Alexander, wybrany do parlamentu w jednym z okręgów kraju, wzięli udział w demonstracji. Na obładowanie wstępu do gmachu parlamentu. Minister sprawiedliwości Unii Południowo-Afrykańskiej, Swart, oświadczył, że na mocy „ustawy o zwalczaniu komunizmu” w okręgu tym zostaną przeprowadzone nowe wybory.

ANTYDEMOKRATYCZNE ZARZĄDZENIA WŁADZ FRANCUSKICH

Ostatni numer pisma „Les Temps Modernes”, na czele którego stoi Jean Paul Sartre, ukazał się bez artykułu wstępnego. Na okładce pisma widnieje jednak tytuł tego artykułu — „Nie wiemyśmy udziału w krucjacie”. Redakcja pisma, już po złożeniu numeru, została powiadomiona przez władze, że nakład zostanie skonfiskowany, o ile ukazuje się wzmiankowany artykuł wstępnego.

PROTESTY PRZECIWO WYKORZYSTANIU LOTNISK PAKISTAŃSKICH PRZEZ AMERYKAŃSKIE SAMOLOTY WOJSKOWE

Dziennik pakistański „Imroz” w artykule wstępnym ostro potępił decyzję rządu pakistańskiego, który wyraził zgodę na wykorzystywanie lotnisk pakistańskich przez amerykańskie samoloty wojskowe przeznaczone do ataków na wojska francuskie w Indochinach.

Trzecia wiosna budowy Pałacu Kultury i Nauki

W słoneczne poranki kwietniowe, kiedy nad horyzontem wisi jeszcze sinawa smuga mgły, ponad nią w pierwszych promieniach wschodzącego słońca lśni niezwykle silnym blaskiem gwiazda. I dopiero kiedy mgła rozwiewa się, gwiazda zamienia się w komętę strzelającą promieniem złotego blasku. To nie żadne zjawisko niebieskie, lecz po prostu iglica Pałacu Kultury i Nauki i wieńcząca ją potężna, świetlista kula. Ta sama kula lśni jak czerwona kropla na czarnym tle nocnego nieba Warszawy.

W miarę, jak mgła się rozwiewa, wylaniają się z niej kontury strzelistej budowli, ukazują się Pałac Kultury w całej swojej krasie.

Przepiękna sylwetka górnej wieży i jej dachu, postępujące zwiastowanie, masyw głównej wieży — wszystko to — tak jak co dzień wylania się z mgły porannej, wylonilo się już z sieci rusztowań. Znikły kratownicze dźwigi — ostatni UBK, poczyty samopodnoszący się dźwig, który do ostatka zapożytywał budowniczych w materiał, zjechał sam na dół.

Boże skrzydła również przybrały się już w grzbiecie wieżowca ataki. Piękne gzymsy otwierają płaszczyznę z ceramicznymi płytami, nie różniące się od jasnego płaskowca, którym wykładane będą niższe części frontonu. Gdzieś tam jeszcze na dole zarówno w części wieżowej, jak i w bocznych — czerwona sieć płaty nie obłożonej, ceglanej ściany — znak, że tutaj jeszcze będą montowane jakieś instalacje, które nie pozwalają na ostateczne wykończenie ścian w tych miejscach.

Zmieniło się dzisiaj miejsce pracy budowniczych Pałacu. Zmieniła się także załoga budowy. Nie szukamy już zawieszonych na stalowej pajęczynie szkieletu monterów „wielochodów”, murarzy i betoniarzy, doganiających czerwona krawędź ścian kwadraty stalowych belek. Dzisiaj praca wra niemal już tylko wewnątrz Pałacu. Dzisiaj tamtych robotników zastąpiły nowe brygady tynkarzy, lastykarzy, specjalistów od okładania ścian i kolumn marmurem, granitem, płaskowcem. Ich dziełem będzie owo wspaniałe wykończenie wnętrza Pałacu, jakie oglądać już możemy na ostatecznych projektach. Ich dziełem są te wspaniałe fragmenty niektórych pomieszczeń,

które już dzisiaj odziane w szlachetną, wprawę kamienną dają przedsmak majestatu i przepychu urządzenia wewnętrznego największej w Polsce budowli.

A tymczasem przestrzeń pomiędzy Pałacem, a ulicą Marszałkowską zmienia się całkowicie. Wygląd. Znikły tam resztki domów i ruin. Nową linią krawężnika, sięgającą tak daleko, jak dawniej cała ulica Marszałkowska, zarysował się przyszły chodnik tej strony Placu Stalina. Koparki i spychacze równają grunt, usuwają ziemię z terenu przyszłego placu centralnego, którego niższy poziom pozwala w skarpie reszty placu umieścić trybuny dla przyszłych manifestacji. Nową drogą, odległą od murów — wobec poszerzenia chodnika — pójdą tory tramwajowe Marszałkowskiej. Już na niekiedy oddalonych wstających szynach w beton podłoża jeździ. A na placu setki ciężarówek i furmanek konnych wyciągają.

Dookoła placu, jak macki ośmiornicy, rozciągają się w głąb miasta wykopy pod rurociągi, którymi z żerańskiej elektrowni popłynie gorąca para, by ogrzewać Pałac, MDM, okolice Kruczej i inne części miasta. Wiosenne słońce wyszło do robót ziemnych tysiące pracowników. Muszą być one przeciw skończoności, zanim największy w Polsce plac, najbardziej reprezentacyjny punkt stolicy, przybierze ostateczny kształt. Młoty i kilofy rozwalają również kilka starych ruin domów, które pozostają przy Marszałkowskiej pomiędzy Placem Stalina i MDM. I tam, na tym odcinku, Marszałkowska osiągnie nową szerokość, i tam obramują ją nowe domy, tworząc wspaniałe środowisko socjalistycznej stolicy, godną oprawy perły architektury — przepiękne w całej swej krasie, najwspanialszej polskiej architektury odrodzenia — Pałac Kultury i Nauki.

Trzecia wiosna budowy Pałacu Przyjaźni, trzeci rok tej budowy, to już trzeci wykańczanie i oprawa wspaniałego gmachu, który co rano wyrusza się z sinych mgieł nad horyzontem, by królować nad stolicą swą smukłą sylwetką.

... DĄBROWSKI

Rozmowy ministrów Mołotowa i Bidault na temat Indochin

GENEWA, 28. 4. W środę po południu odbyła się konferencja prasowa, na której rzecznik prasowy delegacji radzieckiej, Ilijczew, zakomunikował, co następuje:

Dnia 28 kwietnia o godzinie 11 odbyło się w siedzibie delegacji radzieckiej drugie spotkanie ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR, Mołotowa, z ministrem Spraw Zagranicznych Francji, Bidault. Kontynuowano wymianę poglądów co do tego, kto ma uczestniczyć w omawianiu na konferencji genewskiej sprawy

przywrócenia pokoju w Indochinach.

Sprawa ta była już omawiana w czasie pierwszego spotkania obu ministrów w dniu 27 kwietnia. Minister Bidault powiedział, że w rozprawianiu sprawy Indochin na konferencji genewskiej powinni uczestniczyć, oprócz placu wielkich mocarstw, trzy państwa indochińskie, a mianowicie: Wietnam, Laos, Kambodża. Minister Mołotow nie wysunął przeciwko temu zastrzeżeń, zaznaczając jednocześnie, że jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, iż w konferencji uczestniczyć musi również przedstawiciel drugiej strony, a mianowicie Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Minister Bidault nie sprzeczał ostatecznie swego stanowiska w tej sprawie. Postanowiono więc kontynuować wymianę poglądów.

28 kwietnia minister Bidault wyraził zdanie, że przed osiągnięciem porozumienia co do tego, kto ma uczestniczyć w konferencji, należało uregulować sprawę ewakuacji rannych z rejonu Dien Bien Fu.

W odpowiedzi na to minister Mołotow oświadczył, że podziela pogląd, iż sprawę rannych należy uregulować. W celu jak najszybszego uregulowania tej sprawy przedstawiciele obu zainteresowanych stron powinni spotkać się bez zwłoki — jeśli trzeba, w Genewie.

Angielscy górnicy przeciwko wojnie w Indochinach

LONDYN, 28. 4. Organizacja robotników Anglii wzmaga kampanie przeciwko ingerencji w wojnę indochińską.

Komitet Wykonawczy Oddziału Królewskiego Związku Zawodowego Górników w południowej Walii uchwałił rezolucję, wyrażającą „niepokój z powodu, że prowadzonymi pod naciskiem amerykańskim rokowaniami w sprawie bezpośredniej interwencji wojskowej w Indochinach”.

Rezolucja podkreśla, że „Wietnam nie chce stać się znów kolonią jakiegokolwiek wielkiego mocarstwa. Uważamy, że obowiązkiem klasy robotniczej jest poparcie narodu wietnamskiego”. Tekst tej rezolucji przesłano rządowi i wszystkim członkom parlamentu, reprezentującym okręgi górnicze.

Rozkwit kultury na wsi radzieckiej

NA ZDJĘCIU: fragment występu jednego z zespołów z obwodu gorkowskiego. Fot. — CAV

Na Wartach 1-Majowych

Dalszy ciąg ze strony 1

lują trudu, aby wiosenne święto wypadło jak najokazalej.

Fłyną z głośniczką skoczne tomy oberka. Twarze cerowaczek z ZPP im. L. Szwedowa opromienia uśmiech. Są zadowolone z dobrze spełnionego obowiązku. Stając na Wartach 1-Majowych, załoga cerowalni zobowiązała się wykonać plan miesięczny przed terminem i słowa dotrzymała. 29 i 30 bm. cerowaczki dały dodatkowo 120 par pończoch i szalunku.

Maria Szalek bacznie przygląda się przeczyszczalnej, stelonowej pończosze. Wzrok jej napotkał maleńką, ledwie dostrzeżalną dziurkę. Kilka wprawnych ruchów igły i już nie ma po niej śladu. — Staramy się tak cerować — mówi Szalek — aby nie pozostała najmniejsza sznura.

Przez duże okna fabryczne wpadają do sali promienie wiosennego słońca. Wesoło grają po stołach prasowaczek, muskając, od czasu do czasu, czerwone wstążeczki przy ubraniach robotnic. Dużo słońca, jasno pomalowane ściany, wyfroterowana jak lustro podłoga — nadają sali wygląd oświecony.

Zadziwiający Warty 1-Majowej, postanowiliśmy wykonać plan w pełnym asortymencie i przed terminem, odcieć z czołosty sali oraz utrzymać przez cały rok tytuł produkcyjnego oddziału ZPP im. Szwedowa — mówi Joanna Strusińska, majster wykonawczy.

Przy każdej maszynie kotołowej wisi czerwony proporzeczek — „Warta 1-Majowa”. Kotoniarz — Józef Tamborski dostrzegł, że za chwilę z dwóch sewek zejdą ostatnie nici prze-

Robotnicy oddziału kotonowego postanowili zaoszczędzić 12 kg przędzy, z której do dnia 1 Maja dodatkowo wyprodukują 450 par pończoch stelonowych.

W świetlicy zakładowej już od wczesnych godzin rannych widać roboty. Przez cały dzień gwarzno tu i rojno. Krystyna Chwałowa uważa, że woda reżiśkowska po białym karlonie. Ostatnie pogocienia i hałas gotowe. „Pierwszy Maja — dniem radości i wesela”.

Każdy dział Płotkowskich Zakładów Przemysłu Drzewnego może się poszczycić przodownikami Czynu Majowego — pisze korespondent Paradowski. — W pływolnym wyróżnił się zespół pracy tow. Stefana Adamczyka, który przekracza 150 proc. planu. Dobre wyniki uzyskują też zespoły Jana Banaśczyka, Adama Pawłowiczkiego i Wacława Kubiaka. W dziale mebli załoga wykonała zobowiązanie w 60 proc., a to dzięki takim robotnikom, jak Jan Kmiecik, Tadeusz Piwowarski i inni. W wydziale kadzi produkują Zieliński, Łągwa, Kardas.

Poważnie oszczędności surowca i artykułów pomocniczych dała realizacja zobowiązań 1-Majowych w Mazowieckiej Wytwórni Produktów Zielarskich w Kutnie. Stając na wartach produkcyjnych robotnicy starają się o dalsze zmniejszenie ilości tzw. rozkurzu i rozsypu oraz podnoszą jakość produkcji.

